

Protokół Nr XL/2021
z posiedzenia wspólnego Komisji Oświaty i Spraw Społecznych
oraz Komisji do spraw Budżetu
w dniu 10 września 2021 r.
w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrczu

Obradom przewodniczyły przewodniczące komisji Pani Małgorzata Wesołowska oraz Pani Anna Brązkiewicz.

Obrady rozpoczęto 10 września 2021 o godz. 16:00, a zakończono o godz. 16:52 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 11 członków.

1. ~~Jan Edward Baumgart~~
2. Antoni Feliks Bigaj
3. Anna Edyta Brązkiewicz
4. Milena Maria Briegmann
5. Bogdan Paweł Kaźmierczak
6. Monika Kuberska
7. ~~Edward Mirosław Nawrocki~~
8. Jan Nieznalski
9. Klara Nowakowska
10. ~~Grzegorz Rutkowski~~
11. Michał Zbigniew Siwak
12. Andrzej Jan Sochacki
13. Marek Suszek
14. ~~Grzegorz Szweda~~
15. Małgorzata Wesołowska

W posiedzeniu udział wzięli: Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych, Zastępca Wójta Pan Sebastian Horodecki, Sekretarz Gminy Pani Alicja Letkiewicz-Sulińska, Skarbnik Gminy Pani Joanna Ratkowska, radca prawny, kierownicy jednostek, sołtysi i pracownicy Urzędu Gminy w Dobrczu.

1. Otwarcie posiedzenia i potwierdzenie quorum.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz poprosiła mieszkańców o niezbianie głosu w trakcie komisji. Będzie dyskusja na sesji, po wznowieniu sesji i wówczas będzie taka możliwość.

Wójt Gminy Dobrcz Pan Andrzej Berdych zwrócił uwagę, że po to jest komisja, by rozmawiać.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brząkiewicz stwierdziła, iż tylko mieszkańców prosiła o niezabieranie głosu na komisjach. Jak najbardziej radnych, Pana Wójta, Pana Zastępcę, Pana Mecenasa prosi o swoją opinię w sprawie uchwały. Zarządziła potwierdzenie quorum. W posiedzeniu uczestniczy 11 radnych. Radni nieobecni to: Pan Grzegorz Szweda, Pan Jan Baumgart, Pan Edward Nawrocki oraz Pan Grzegorz Rutkowski.

Lista obecności Komisji Oświaty i Spraw Społecznych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu

Lista obecności Komisji do spraw Budżetu stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu gminy Dobrcz w części obrębów ewidencyjnych Zalesie i Magdalena.

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy Dobrcz Pan Andrzej Berdych. Zaapelował, aby przyjąć ten projekt uchwały, a jednocześnie dać możliwość wypowiedzenia się mieszkańcom. Jest to jedyny formalny sposób w zakresie dotyczącym planowania przestrzennego. Ażeby ustalenia z tych konsultacji, z tych spotkań, na pewno będzie obecny przy tym wszystkim nasz urbanista gminny - jak najbardziej będą później ułatwiały podjęcie decyzji ostatecznej, czy ten plan przyjmujemy, czy tego planu nie przyjmujemy. Dobrą praktyką jest to, że trzeba wysłuchać innych. Nie zabierać im prawa głosu, prawa wypowiedzenia się. Nie należy zabierać głosu tym, którzy są żywotnie zainteresowani daną sprawą dotyczącą ich najbliższego otoczenia. Dlatego też wniosek i projekt uchwały, który Państwu złożyłem w całości popieram i wnoszę o przyjęcie tej uchwały.

Radny Pan Michał Siwak zapowiedział, że złoży dzisiaj wniosek o przystąpieniu do uchwalenia mpzp dla części sołectwa Kotomierz i Magdalena. Dlatego, że od 15 lat trwają właśnie tak zwane konsultacje i mieszkańcy Kotomierza mają ogromny problem ze składem węgla. Liście są czarne, warzywa są czarne, owoce są czarne, parapety wewnątrz domu są czarne, drzewa są czarne - to trwa 15 lat. To pokazuje ten błąd, który byśmy mogli dziś popełnić. Jeśli będziemy konsultować to przez 15 lat inwestor się cieszy, a mieszkańcy przechodzą gehennę. Mieszkańcy mają węgiel na swoich płotach, dochodzi do samozapłonów, dochodzi do różnych innych rzeczy. I protokoły spotkań, dyskusji z inwestorem, z mieszkańcami mają taką grubość. 15 lat dyskutujemy i co? Nie popełniamy tych błędów, Szanowni Państwo. Jeśli możemy coś zrobić, to zrobimy to właśnie takimi... może to jest nóż na gardle faktycznie, bo jedna i druga ma czas rozpoczęcia. Tyka zegar, ale przynajmniej wtedy się wszystkim chce. Chce się złożyć wnioski, chce złożyć się uwagi do tych wniosków, i w końcu to Wysoka Rada, szczerze mówiąc Wasza ósemka i tak przegłosuje to, co tam na końcu będzie. Szanowni Państwo, dajmy ten czas, rozpoczniemy odliczanie i mam nadzieję, że poprzecie mój wniosek, który złożę o przystąpienie do uchwalania mpzp na terenie, gdzie trwa gehenna w tej chwili z zapyleniem, z pożarami i z strasznym hałasem.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Cały czas się zastanawiam jako rolnik, co z rolnikiem, który dzisiaj chce być rolnikiem, chce do końca życia uprawiać rolę? Ma ziemię klasy V, VI. On umiera. Następny spadkobierca odziedziczył to gospodarstwo. Chce tam zrobić działki, ale jest zrobiony mpzp i jest w nim zapisane, że będzie to rolą. Co dalej?

Radna Pani Milena Briegmann: Jest taka możliwość, że można wnioskować o zmianę planu przestrzennego zagospodarowania i to też jest podlegane pod dyskusję, pod obrady rady gminy. I jeżeli jest taka sytuacja, że jeżeli chce się zmienić plan przestrzennego zagospodarowania i ma się odpowiednie decyzje, można zmienić plan przestrzennego zagospodarowania wprowadzając zmiany.

Pani A propos tych konsultacji. Nie jestem prawnikiem, nie mamy prawników na telefon, ale tak naprawdę dzisiaj siedząc i od środy siedząc i obserwując, co tu się dzieje, zastanawiam się, o co chodzi? Złożony jest projekt o przystąpienie do opracowania mpzp, czyli siadźmy do stołu, porozmawiajmy, przedstawmy swoje argumenty. A radni naszej gminy, nasz radny, który reprezentuje nasze sołectwo również występuje przeciwko. Ja chciałam kilka faktów wskazać, ponieważ reprezentuję osoby, które przeciwstawiają się tej wielkiej farmie i my składaliśmy petycję, dwie petycje złożyliśmy. Napisaliśmy pismo do Przewodniczącej Rady, napisaliśmy pismo do naszego radnego i Państwo Radni i Pan Radny wiedział od 29 kwietnia – otrzymał od nas pismo, Pani Przewodnicząca 30 kwietnia otrzymała od nas pismo i tam pisaliśmy o naszych problemach i mówiliśmy, że to jest temat, który jest rozwojowy i za chwilę będzie wielki, wielki problem. I ani Pani Przewodnicząca, ani Pan Radny nie podjęli żadnych konsultacji. A zdaje się, nie jestem prawnikiem, ale mam przed sobą uchwałę z 2016 roku rady gminy w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy, gdzie paragraf 4 ust.2 mówi, że konsultacje mogą być przeprowadzane na wniosek rady gminy, komisji rady gminy, grupy radnych rady gminy w liczbie co najmniej 5 osób. 5 osób Wasz klub pięknie w środę przegłosował. Dzisiaj również chcieliście i chcecie to dalej wyrzucić do kosza. Więc Szanowni Państwo, nie mówcie, że chcecie konsultacji, bo mieliście od końca marca, od końca kwietnia mieliście czas na to, żeby nas zaprosić, jeżeli Państwo wiedzieliście, co się dzieje i słyszeliście. A Pan Radny jest żywo zainteresowany, więc dokładnie o tym wiedział i miał takie możliwości, więc mogliście nam naprawdę zorganizować spotkania. My byśmy bardzo chętnie przyszli. My musimy się sami organizować i sami musimy szukać. Więc proszę nie mówić, że odrzucenie tego projektu uchwały jest... potrzebujecie czasu, by w październiku się tym zająć. Zajmijcie się tym dzisiaj i od jutra zaczniemy nad tym rozmawiać. Będziemy mieli więcej czasu i uporządkujemy sprawę tych farm. I jeszcze mam żal tutaj do Państwa, że oskarżacie Wójta. Wójt przejął inicjatywę, złożył projekt i teraz wszyscy jesteście Państwo przeciwni. Naprawdę nie rozumiem, głosujecie inaczej. Mówicie, że chcecie konsultacji, że Wam zależy, że rozumiecie nas, że nas wspieracie. Ja nie wiem, kiedy Wy jesteście prawdziwi, czy wtedy, kiedy głosujecie, czy wtedy, kiedy mówicie, że chcecie konsultacji. Bo gdybyście chcieli tych konsultacji, to proszę bardzo, co się wydarzyło w środę przed radą, że Państwo nagle pomyśleli, że są potrzebne konsultacje? Od 29 kwietnia Panie Radny?! Pan Radny w odpowiedzi do mieszkańców, udzielił nam wszystkim lakonicznej informacji, że liczy się tylko dobro mieszkańców, i że będą podatki. I tak naprawdę nie pochylił się, nie zwrócił się do nas, a jesteśmy na wyciągnięcie ręki. I tak naprawdę my czekaliśmy, prosiliśmy, liczyliśmy ale widać było, że po prostu Pan Radny woli interes innych, a nie mieszkańców własnego sołectwa. W związku z tym chciałam zwrócić wszystkim Państwa Radnych uwagę, że odrzucenie tego projektu uchwały, to jest tak naprawdę przesunięcie w czasie. Nic to nam nie daje, bo jeżeli Państwo chcą konsultacji, to jest to droga prawna. Usiądziemy, będziemy rozmawiać, będziemy dyskutować. Powstanie z tego jakiś dokument i będziecie potem Państwo znowu to głosować. Więc naprawdę, jeżeli mówicie, że jesteście za tym, żeby uporządkować teren, żeby te działania, te czynności działały się tu jakoś niechaotycznie, tylko systematycznie, to pochyłcie się nad tym i pozwólcie, żeby ten projekt uchwały wszedł, i żebyśmy zaczęli rozmawiać, ale nie mówcie, że chcecie konsultacji i że dlatego to przekładacie. Bo mieliście 4 miesiące, czy więcej czasu na to, żeby

się z nami spotykać, i żeby nam o tym mówić. Nikt nie wyciągnął do nas ręki. Nikt. Zostaliśmy sami.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Z tego, co ja tutaj usłyszałam, to że takie spotkanie było zorganizowane i nikt z Państwa nie był zainteresowany, tak? Przyszło 5 osób?

Pani ...: Otrzymaliśmy pismo z gminy, my jako reprezentanci osób protestujących, że 26 o godz. 12.00 jest spotkanie z inwestorem, i że w związku z pandemią są zaproszeni reprezentanci tylko na to spotkanie. Więc kilka osób ma taką legitymację, ponieważ ponad 100 osób, a czasami i więcej osób pozwoliło, że możemy ich reprezentować, w związku z tym my na tym spotkaniu byliśmy. Choć tak, jak radni mówili, że jest niedogodny termin, również zgłaszałam wnioszek, że chciałabym przesunąć na późniejszą godzinę. Inwestorowi prawdopodobnie to nie pasowało. Byliśmy na tym spotkaniu i tam inwestor przedstawił nam wielką prezentację. Pokazał, że jest 159 firm malutkich, które inwestują, mają po 5 tys. kapitału zakładowego i robią takie cuda wianki. Nie rozwiał naszych wątpliwości. Oczekiwał od nas, że mamy mu przedstawić, na ile się zgodzimy, żeby o ile metrów mógł panele odsunąć. My tłumaczyliśmy, że nas to nie interesuje, ponieważ nas sposób, w jaki to wszystko się toczy, nie jesteśmy tym zainteresowani i wskazywaliśmy po tym spotkaniu napisaliśmy pismo do Wójta, do RDOŚ, do Sanepidu, do Wód Polskich, że podtrzymujemy stanowisko, żeby przeprowadzić wariant zero. A wariant zero oznacza, żeby po prostu wycofać tę inwestycję z naszego sołectwa. Ponieważ w karcie informacyjnej przedsięwzięcia było tyle nieścisłości i tyle niejasności, a inwestor nie był w stanie nas jakby przekonać, dlatego podtrzymaliśmy wówczas i cały czas podtrzymujemy, i optujemy jest ponad 400 osób, a już na pewno ponad 100 osób, które są bezpośrednio związane z tematem, które nie życzą sobie i nie zgadzają się na to, by ta inwestycja w takim kształcie i w takiej wielkości miała miejsce. Więc spotkanie się odbyło i to proszę nie mówić, że nie byliśmy zainteresowani. Było kilka od nas osób, 5 czy 6 reprezentujące te osoby, a potem mieliśmy spotkanie i wszyscy o wszystkim się dowiedzieli. Także osoby zainteresowane wiedzą w szczegółach, co i jak się dzieje. A informowanie też o tym, że są potrzebne konsultacje, że trzeba, Pani Przewodnicząca była uprzejma w środę, zdaje się, powiedzieć, że są potrzebne konsultacje, ponieważ mówi się, że inwestorem jest pan od kurników a to jest nieprawda, i to koniecznie wymaga konsultacji. Dla nas, dla istoty sprawy, to naprawdę nie ma znaczenia, czy to będzie pan od kurników, czy pan od wiatraków, czy jakaś firma słup. Dla nas to nie ma znaczenia, bo my po prostu....

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Ja Pani bardzo dziękuję na razie. Otrzymałam odpowiedź na moje pytanie. Także dziękuję.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Po otrzymaniu tej petycji, tego pisma od Państwa, zostało ono przekierowane do Komisji Skarg, Wniosków zgodnie z procedurami. Komisja Skarg, Wniosków zrobiła spotkanie, na którym stwierdziła, że nie jest kompetentna do rozpatrywania tego rodzaju petycji, i że skoro leży to w gestii Pana Wójta, bo to również Pan Wójt przystąpił do tego Programu Ronaldo, o którym mówimy i to Pan Wójt, nie ustalając z nami, podjął taką decyzję i o ile się nie mylę w swoim sprawozdaniu również powiedział, że na takim spotkaniu brał udział i my szczegółów też...tego spotkania ani decyzji, jakie tam zapadały czy planów. Pan Wójt nie komunikuje się z nami, nie mówi nam o swoich planach, stąd może taka rozbieżność. Natomiast nie może nam Pani zarzucać, że nie działa się nic. Tradycją tej gminy, że w lipcu i sierpniu jest to okres urlopowy, nie ma części urzędników, jak i nie ma części radnych. W tym czasie radni, którzy są w większości, czy w dużej części rolnikami, też zawsze zwracają się z taką prośbą, aby w miesiącu, kiedy są żniwa

nie organizować spotkań i sesji. I tak od lat tutaj było praktykowane, i ja się też do tych warunków przystosowałam i tak też praktykujemy.

Pani : Ja chciałam Pani Przewodniczącej powiedzieć. Nie jestem prawnikiem, ale zagłębiłam się w Statut Gminy, art. 91 mówi, że w przypadku braku możliwości terminowego załatwienia skarg, wniosku lub petycji przewodniczący rady zobowiązany jest zawiadomić wnoszącego o przyczynach zwłoki i wskazać nowy termin załatwienia sprawy zgodnie z przepisami KPA. A dalej art. 36 KPA mówi o tym, że o każdym przypadku niezakończona sprawy w terminie, organ administracji publicznej jest obowiązany zawiadomić strony podając przyczyny zwłoki, wskazując nowy termin załatwienia sprawy oraz pouczając o prawie do wniesienia ponaglenia. Nie otrzymałam żadnego... Pani Przewodnicząca Komisji Skarg i Wniosków otrzymała petycję 29 kwietnia i 31 maja. Termin na udzielenie odpowiedzi nam na tą pierwszą petycję minął 29 lipca i proszę mi nie mówić, że to jest okres wakacyjny, że są żniwa. Bo od 29 kwietnia, to jest cały maj, cały czerwiec- przez te dwa miesiące nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. Na drugą petycję, to jest koniec maja termin minął 31 sierpnia, czyli czerwiec również nie był również okresem żniw. Więc nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi od Przewodniczącej Komisji na temat tych dwóch naszych petycji, nawet gdyby, tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, że nie była w stanie rozpatrzyć. Ja tylko od Pani dostałam pismo 8 czy 5 sierpnia a pierwsze pismo od nas Pani dostała 30 kwietnia, więc to też proszę zobaczyć żniwa nie minęły. Komisja ma 3 miesiące. Jest trzy miesiące ustawowo na to, żeby nam udzielić jakiegokolwiek odpowiedzi. Nie udzieliła nam żadnej. A Pani pismo od Przewodniczącej Rady dotyczyło tego, że Pani poinformowała nas o tym, że bez żadnego uzasadnienia, dlaczego Komisja nie podjęła żadnej decyzji i nie rozpatrzyła naszych petycji. Kolejną informacją, jaką otrzymaliśmy w piśmie to to, że Pan Wójt złożył projekt uchwały, którą Pani wprowadzi na najbliższą sesję. Co się faktycznie stało, po czym za chwile Pani zagłosowała, żeby to zdjąć. Ja nie wiem, kiedy jest prawda i kiedy gra Pani z nami, a kiedy przeciwko.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Sprawa była zakończona zgodnie z procedurami. Nie będę tutaj zdradzać szczegółów. Dostaliście Państwo, strony dostały informacje. Z biura rady wyszły takie dokumenty, że ponownie Komisja przekierowała sprawę do Pana Wójta, aby właśnie podjął działania w tym kierunku. Natomiast radni przebywali na zwolnieniu lekarskim długo tygodniowym, bodajże 3 -tygodniowym jedna tutaj z osób.

Proszę Pani, musi być quorum, żeby mogło obradować, ale jak Radni z Nowej Jakości wypisali się, to zostało troje radnych z piątki. Więc jak nie ma quorum, nie mogą procedować i nie mamy na to wpływu. Więc nie wszyscy, proszę Pani, ci, którzy są w składzie Komisji. I informacje Państwo otrzymaliście, że do 15 września zostanie wypracowane stanowisko, czy też do 15 września zostało przedłużone to, więc proszę nie zarzucać mi, że nie dopełniłam swoich obowiązków, bo ja swoje obowiązki dopełniłam.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Mam pytanie do Pana Wójta. Temat ten ciągnie się od kwietnia. Mieszkańcy pisali w kwietniu, a jakieś warunki zabudowy gmina wydaje w sierpniu. To teraz mam pytanie, o co chodzi? A we wrześniu Pan Wójt składa o zagospodarowanie przestrzenne, o projekt.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Zacznę od końca. Szanowny Panie Radny, wniosek do Pani Przewodniczącej Wójt złożył 22 lipca. Wniosek w tym zakresie dotyczy przystąpienia do uchwalenia mpzp. Szanowna Pani Przewodnicząco Rady, proszę nie wprowadzać

mieszkańców w błąd. Na posiedzeniu Komisji, która odbyła się któregoś lipca...11 czerwca, na której byłem obecny, członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie potrafili kompletnie zająć stanowiska. Wobec tych okoliczności, widząc, że nie robi się nic, żeby wypracować jakieś zdanie, czułem się w obowiązku poinformować, bo ta petycja wpłynęła również do mnie, i na mnie ciążył obowiązek, bo jak nie odpowiem w terminie, będzie skarga na Wójta. W związku z tym, żeby dotrzymać pewnych rzeczy, odpowiedziałem wnoszącym petycję, żeby zachować się zgodnie z prawem. Nie zawsze to postępowanie zgodnie z prawem występuje po obu stronach. Po stronie Wójta ma, ale po stronie rady i Przewodniczącej niestety nie zawsze mamy z tym do czynienia. Dlatego też w dalszym ciągu uważam, skoro Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie potrafiła, pomimo tak długiego okresu czasu zając jakiegokolwiek stanowiska, czułem się w obowiązku przygotować projekt uchwały i 22 lipca ten projekt uchwały skierowałem do biura rady gminy. Co do wydawanych decyzji, Szanowny Panie Radny już dzisiaj mówiłem; lokalizacje fotowoltaiki dotyczącej do 1 ha nie wymagają decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Jest to całkiem inna procedura, tzw. decyzji o warunkach zabudowy. Jeżeli w tym zakresie wnioskodawca spełnia wszystkie wymogi formalne, to ja nie mogę nic innego zrobić, tylko taką decyzję wydać. I z tego powodu ta decyzja jest wydawana. Jeżeli jej nie wydam w terminie, to grożą mi za to konsekwencje finansowe. W związku z tym, stąd są decyzje dotyczące małych lokalizacji, ale tu rozmawiamy o stu kilkudziesięciu hektarach.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Więc twierdzi Pan, że wszystkie decyzje, które są wydane są wydane na obszar mniejszy niż hektar, tak?

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Tak.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Nie na 1,20 ha, 1,10 ha, 1,30 ha?

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Stwierdził, iż w tym zakresie informacje przedstawi Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Czy będzie możliwość wglądu do tych decyzji?

Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz: Musimy rozróżnić jakby dwie rzeczy. Dzisiaj było przytoczone pismo, odpowiedź RDOŚ dla Pana Posła, w którym była poruszona ważna, istotna sprawa. Bodajże art. 61 został zmieniony w taki sposób, że farmy fotowoltaiczne nie potrzebują tzw. dobrosąsiedztwa i jeżeli taka inwestycja lokalizowana jest na obszarze do 1 ha, to nie jest wymagana decyzja środowiskowa, wobec czego jest to procedowane, jak zwykła wuzetka. Przy czym nie jest wymagany ten punkt, który mówi o dobrosąsiedztwie, czyli, że na działkach sąsiednich musi być coś podobnego. I mamy taki przypadek, wydaliśmy takich decyzji pewnie z kilkanaście do hektara w różnych miejscowościach, tj. jak się nie mylę na pewno w Stronnie, na pewno we Wudzynie. Jeśli chodzi o inwestycje powyżej 1 ha, to może być wuzetka wydana, ale tylko wtedy, kiedy wcześniej zostanie uzyskana pozytywna decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. I jeśli taka decyzja jest wydana, to my również nie mamy przesłanek, żeby nie wydać takiej wuzetki. Przy czym, jeśli chodzi o decyzję środowiskową to krąg stron i sposób jej procedowania jest trochę inny niż decyzja warunków zabudowy, bo w decyzji warunków zabudowy stronami postępowania są właściciele sąsiednich nieruchomości, a w przypadku decyzji środowiskowych ten krąg może być szerszy.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Ale ja proszę o odpowiedź, czy są wydane decyzje na większe niż hektar?

Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz: Tak jak odpowiedziałem. Teraz Pani nie powiem, ale jeśli była środowiskowa pozytywna, wydaje mi się, że taka była, być może gdzieś taka decyzja jest wydana, bo tych decyzji wydaliśmy już pewnie z kilkanaście, albo więcej.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Ja rozumiem, to takie małe, to..., ale takie większe?

Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz: Co Pani rozumie przez słowo większe?

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Takie półtora hektara, dwa, trzy, pięć.

Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz: Jeśli była decyzja środowiskowa wydana, wydaje mi się, że 1 czy 2 takie decyzje były wydane. Także zakładam, że pewnie była wydana. Ale to można sprawdzić, bo to nie jest nic tajnego. Informacja o przestrzeni nie jest informacją tajną.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brązkiewicz: Rozumiem. Mi chodziło tylko o to, czy takie zezwolenia gmina już wydała na większe farmy fotowoltaiczne.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Nieznalski: Próbowałem z jedną panią na zewnątrz rozmawiać, to pani dużo młodsza ode mnie prawie mnie obrażała. Obrażała Pana Kaźmierczaka i Państwo chcą rozmawiać? Jak można z Państwem rozmawiać, jak Wy nie chcecie rozmawiać na ten temat? Po za tym mam tu pytanie, Państwo opcja zero, tzn. na tym terenie chcecie Państwo jakąś fotowoltaikę, czy w ogóle nie chcecie? Czy ma być czy nie? Bo tu chcecie w ogóle zablokować, żeby tam w ogóle nic nie było- bo jak Pani mówiła opcja zero.

Sołtys Sołectwa Zalesie Pan Ryszard Taper: Szanowny Panie Radny, jakby Pan się naprawdę zainteresował tematem, to zorientowałby się Pan, że w tej chwili na terenie Zalesia jest już 5 farm o łącznej powierzchni 11,5 ha. To jest mało? Czyli my nie jesteśmy przeciwko, bo już mamy takie farmy, tylko nie chcemy teraz, żeby jeszcze powstały następnych 100 ha. To jest trochę za dużo, jak na jedno małe sołectwo.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Nieznalski: Na tym terenie macie już farmy?

Sołtys Sołectwa Zalesie Pan Ryszard Taper: No mamy. Na tym terenie mamy już farmy. Właśnie na tym terenie są już farmy.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Pan Kierownik przedstawił Państwu określoną procedurę. I nie ulega wątpliwości i też sobie przypominam, że pan być może ode mnie taką decyzję, po uprzednim wykonaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach uzyskał. Ale wszystko było, rozmawiano z sąsiednimi mieszkańcami- chodzi tutaj o Magdalenkę – mieszkańcy nie wyrażali żadnego sprzeciwu, do wszystkich było wystosowane, że taka instalacja ma powstać i tym się tylko kieruję. Skoro zdjęto z ustawy o planowaniu zagospodarowania przestrzennego ten element dobrosąsiedztwa, to ja uważam, że to w dalszym ciągu obowiązuje i tam, gdzie tego konfliktu nie było, gdzie wszyscy się zgodzili. A Pan Rafał może potwierdzić, że to znajduje się w aktach. Takie decyzje były wydawane, bo

one nie kolidowały z niczym. W związku z tym, czemu mam utrudniać mieszkańcowi, o którym się mówi, że jest to mój przeciwnik, budowy tego typu przedsięwzięcia? Nie, chodzi tylko o to, żeby to miało, było z poszanowaniem innych.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brządkiewicz: Troszkę mnie Pan zbił z tropu, bo najpierw było mówione, że zostały wydane tylko do hektara, no teraz się okazuje, że większe.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: ... skorygowałem.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Czyli rozumiem, że teraz mówiliśmy o decyzji, która była wydana dużo wcześniej? A czy teraz w sierpniu była wydana decyzja na więcej niż jeden ha? Na obszar tam, gdzie ma być teraz robiony plan zagospodarowania przestrzennego?

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Na pewno takiej decyzji nie wydawałem.

Radny Pan Andrzej Sochacki: Do sesji bym bardzo prosił.

Radny Pan Michał Siwak: Przysłuchuję się tej dyskusji, bo mi zależało najbardziej, żeby przystąpić do niej, a nie się wypowiadać, bo tutaj jakby najmniejszą wiedzę mam w tym temacie, żeby coś mówić o konkretach. Przysłuchuję się tej dyskusji i już teraz widać, jak bardzo jest potrzebne przystąpienie do uchwalenia tego mpzp. Z tego prostego powodu, przed chwilą się dowiedzieliśmy, że 5 instalacji już na tym terenie jest. Kolejne zgody zostały wydane, więc te instalacje i tak, i tak już się pojawiają. W mpzp one już są uwzględnione, bo nikt ich nie rozbierze, więc tu chodzi o ten szczegół- czas. Jeśli od 29 kwietnia proces ruszył, a my mówimy o końcu października, to zobaczcie, jak ta rzeczywistość wokół nas, a szczególnie wokół tych mieszkańców się intensywnie i szybko zmienia. Więc musimy jak najszybciej położyć mapę i zacząć rozmawiać z każdą ze stron i temat jak najszybciej sfinalizować i sformalizować. Więc ja przysłuchując się, nie znając szczegółów tematu, już taki wniosek wyciągnąłem, że mamy instalacje, które są, mamy instalacje, które i tak, i tak już będą, bo już są decyzje wydane do hektara. Są instalacje powyżej hektara, bo były decyzje środowiskowe, więc automatycznie też musiały być wydane. Więc zobaczcie, jak to szybko się wszystko toczy, a my sobie rozmawiamy, czy w ogóle przystąpić do tych konsultacji. Chyba nie tędy droga.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Powtórzę się, tak jak na poprzedniej części sesji. My nie rozmawiamy o tym, nie gdybamy, tylko sami Państwo widziecie, że ten projekt uchwały jest przygotowany po prostu nierzetelnie, niedbale. Ja po raz kolejny z tej mównicy mówię o tym samym, że nie może być sytuacji, że my jesteśmy przypierani do muru, potem jesteśmy opluwani, że ósemka radnych takich, nie takich, piątka, trójka – nieistotne. Rankingi kto jak głosował. No nie można podejmować decyzji, głosować, jeżeli są sprzeczności i jeszcze radni nie są pewni co do pewnych faktów. Więc ja uważam, że ten temat powinien być raz jeszcze na osobnym spotkaniu przedyskutowany. Jesteśmy tu już piątą godzinę - nic z tego nie wynika. Powinni być zaproszeni specjaliści. Powinno być zaproponowane, jak, czego ma to dotyczyć. Państwo nawet nie potraficie określić, czy Wy w ogóle nie chcecie ani jednej farmy fotowoltaicznej, ani jednej zgody na ani 1 ha, ani na 1 cm. Czy chcecie, ale w określonych miejscach takich, które będą wystarczająco oddalone od Waszych domostw, które nie będą bezpośrednio oddziaływać, itd. No jest nas tutaj garstka, a myślę, że zainteresowanych jest wielu więcej i powinniśmy stworzyć możliwość wypowiedzenia się tym wszystkim osobom i dopiero potem, mówię możemy zrobić sesję nadzwyczajną i przystąpić do głosowania nad przyjęciem lub odrzuceniem takiego rzetelnie

przygotowanego projektu. Ile będzie osób, ile osób podejdzie tu do mównicy, tyle będzie racji. Ale to, uważam, nie dziś i nie teraz powinna się odbyć ta dyskusja i nie w tym gronie. Powinno być to grono szersze i w tym gronie powinni być specjaliści, bo my nie jesteśmy specjalistami, zarówno ci, którzy popierają powstawanie takich farm, czy powstawanie takich przedsięwzięć, jak i ci, którzy mają na ten temat odmienne zdanie. Bo żeby mieć swoje zdanie wypracowane, ja bym chciała poznać stanowisko specjalistów z jednej i z drugiej strony. Nie tylko tych, którzy faktycznie, jak Państwo mówią, mają wymierny w tym zysk. Gmina też ma patrząc z punktu widzenia ekonomicznego, też będzie miała z tego tytułu zysk i wpływy do budżetu. Zresztą niemałe. Ale czy o to nam chodzi, czy chcemy takim kosztem mieć wpływy, kosztem niezadowolenia mieszkańców, społeczności, itd.? I trzeba znaleźć jakiś konsensus tej sprawy, a nie się przychodzić, przekrzykiwać jedni na drugich. Bo ja uważam, że projekt uchwały nie został wystarczająco przedyskutowany i przepracowany. Być może okres urlopowy temu nie sprzyjał. Byłabym za tym, żeby takie spotkanie było, ale wóldarz gminy tutaj rządzi i decyduje.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca już zaczyna błędzić chyba troszeczkę. 22 lipca przekazałam do Pani projekt uchwały i co Pani zrobiła w tym czasie? Można było zaprosić fachowców, specjalistów, dyskutować. I Pani mi zarzuca, że ja nie podjąłem określonych działań?! Szanowni Państwo, ja chcę zwrócić na jedną rzecz uwagę; w ramach tych dwóch spornych postępowań administracyjnych wydałem postanowienia nakładające na inwestora sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko i ten termin biegnie. Przedłożenie mi raportu, jeżeli on będzie zgodny... W przypadku przedłożenia raportu oddziaływania na środowisko, ja mam tylko jedno wyjście - kwestia wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i kończymy zabawę. A Państwo mówicie o dyskusjach?! Straciliśmy pół roku. I nie robicie nic.

Przewodnicząca Komisji Pani Małgorzata Wesołowska: Dopowiem jako członek Komisji Skarg i Wniosków. Pan Wójt dostał na swoje ręce tą petycję, którą przekazał Komisji i już wtedy jak Pan Wójt widział, ile jest podpisów i mieszkańcy osobiście do Pana przyszli, powinien zwołać jakieś konsultacje, już wtedy. Tyle podpisów i od razu... Komisja Skarg i Wniosków rozpatruje, a Komisja nie jest władna decydować, czy postawić to tam, czy tu. Ja już też, Drodzy Państwo byłam przez Pana Sołtysa może wywołana do tablicy też. Bo jestem wśród tych radnych, u których też ma być ta fotowoltaika. To nie jest żadna tajemnica. No jestem w tej dobrej sytuacji, że moje pole jest w szczerym polu, jakby to powiedzieć, daleko od mieszkańców. I wierzę Państwu, że Państwo by chcieli, żeby było jak najdalej. Oczywiście, ja też bym tak nie chciała blisko. Ale, jeżeli było to spotkanie i inwestor prosił o wnioski jakiegokolwiek, żeby składać do niego i do dzisiaj nie wpłynął żaden wniosek. No to, Drodzy Państwo...

Głos z sali: Ale on z góry powiedział, że się nie przychyli do naszych wniosków...

Przewodnicząca Komisji Pani Małgorzata Wesołowska: Ale nie ma wniosków. Zakańczamy już dyskusję. My musimy zrobić przerwę, przejść na sesję. Głosujemy już.

Pani a: Ja przepraszam bardzo, ale ja nie mogę też pozwolić na to, żebyście Państwo, żeby Pani Przewodnicząca, czy ewentualnie też Pani mówiła, że jest źle przygotowany projekt uchwały. 30 kwietnia na ręce Pani Moniki Kuberskiej Przewodniczącej Rady... czytam tylko jedno zdanie, podsumowanie, które dwustronne pismo Pani od nas dostała. W podsumowaniu spotkania biorący w nim udział wnioskowali o przekazanie w formie pisemnej Pani Przewodniczącej prośby o podjęcie zdecydowanych działań, które w

związku z tym, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy uchwalanie mpzp, umożliwią skuteczne przeprowadzenie procedury uchwalenia mpzp, co najmniej dla obszaru objętego wnioskiem inwestora, zgodnie z obiektywnymi elementami kształtującymi rzeczywistość...

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska stwierdziła, że zna treść tego pisma i niepotrzebnie przedłużamy.

Pani . Dobrze, że Pani zna. Dzisiaj to pismo od Pana Posła też niektórzy znali, a też Pani nie czytała, więc pozwoliłam sobie też przeczytać. Pani Przewodnicząca, ja nie chcę dyskutować, ja tylko chcę powiedzieć, że twierdzenie, że projekt uchwały jest przygotowany niesolidnie, to moim zdaniem, proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Pani solidnie się do tego nie przyłożyła? Bo Pani 30 kwietnia...

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Ja? To nie ja wnioskuje ten projekt, Proszę Pani, nie ja go przygotowałam...

Pani . Dlatego 30 kwietnia my Panią prosiliśmy, żeby Pani podjęła działania, żeby Pani zorganizowała spotkanie, żeby Pani zgodnie przygotowała projekt. Dlaczego Pani nic nie zrobiła? Dlaczego Pani nic nie zrobiła?!

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Szanowni Państwo, mylicie pewne pojęcia. Ja nie posiadam kompetencji do opracowywania projektów uchwał, do sporządzania map. Nie mam takich uprawnień, nie posiadam i myślę, że chyba nikt z radnych nie posiada. Ten projekt uchwały został przygotowany przez Pana Wójta, który w emocjach dzwonił w lipcu do Pani Przewodniczącej, że on chce pilnie znać stanowisko rady w tej sprawie. Szkoda, że Pan Wójt nie zapytał nas o zdanie.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: To nieprawda.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: No i proszę, Pan znowu zaczyna swoje...

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Ale Pani kłamie, nie mogę siedzieć cicho.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Brząkiewicz: Nie, to nie ta sprawa.

Głos z sali: Uchwała, o której mówiłam...

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Ale proszę na mnie nie krzyczeć, proszę Pani. Krzyczycie wszyscy. Proszę Pani, zapoznałam się z tym pismem, przekierowałam pismo do Pana Wójta. Czy Pani nie rozumie, że Wójt ma narzędzia do wynajęcia lokalu, do wyznaczenia miejsca spotkania, całej reszty? To Wójt jako gospodarz powinien się zwrócić do nas z prośbą, do Was, Proszę Państwa, do mieszkańców. Jak była afera kurnikowa, Pan Wójt wyśmienicie potrafił organizować w sali gimnastycznej w Dobrczu wielkie wiece na setki osób i to się udawało, więc ma praktykę. Wie, jak to się robi. Dlaczego w tym temacie, który wiadomo, jest kontrowersyjny. Cały czas będę podtrzymywała zdanie, że uważam, że Pan Wójt wypowiedział się w mediach, w telewizji. Wystąpił na tle farm fotowoltaicznych promując przystąpienie, jako jedna z nielicznych gmin do Projektu Ronaldo, który wiąże się z budowaniem wielkich, wielkopowierzchniowych farm i nie uprzedził nas o tym. Nie rozmawiał z nami i dopiero, kiedy się zrobił protest z

Państwa strony, wtedy jest wycofywanie się rakiem. Ja jestem za demokracją. Żeby się wypowiedzieli wszyscy i żeby przedyskutować tą sprawę społecznie z wszystkimi zainteresowanymi stronami. Bo w tej chwili przedstawiciele są, jak rozumiem, tylko jednej strony. Tej, która z tej fotowoltaiki jest niezadowolona i możemy wysłuchiwać tylko tych argumentów. Natomiast pozostałe osoby ani nie są powiadomione, ani nie przyszły, ani być może nie wiem, zainteresowani nie wiedzieli, że toczy się tu dyskusja. I to jest nieuczciwe wobec nich. Takie jest moje zdanie.

Wójt Gminy Pan Andrzej Berdych: Muszę na gorąco, bo widzę, że Pani Przewodnicząca tyka się tego Programu Ronaldo jak mantry. Szanowna Pani, Wójt uczestniczył w spotkaniu informacyjnym i informuje Państwa, że do żadnego programu Gmina Dobrcz nie przystąpiła w tym zakresie. W związku z tym nadużywa Pani tylko to, że coś tam w telewizji wystąpiłem i wygłosiłem pogląd, że jestem zwolennikiem instalacji fotowoltaicznych dotyczących obiektów użyteczności publicznych, domów jednorodzinnych. Ja nie mam nic przeciwko temu i proszę nie wprowadzać nikogo w błąd, że Wójt do czegokolwiek przystąpił.

Radny Pan Michał Siwak: Pani Przewodnicząca, poproszę 3 minuty. Proszę mi nie przerywać. Przeczytam treść tej uchwały [przeczytał projekt]. Jak można interpretować nierzetelne przygotowanie uchwały? Przecież to jest uchwała intencyjna, techniczna. Tam nie ma, że jesteśmy przeciwni farmom, czy jesteśmy za farmami, czy chcemy bliżej, dalej, cokolwiek innego. Jak ktoś mi znajdzie tutaj słowo, że mówimy coś o farmach fotowoltaicznych, to konia z rzędem temu, kto tutaj wymyśli jakąś taką dziwną figurę geometryczną. Gdzie ktoś tutaj z radnych powiedział, że jest przeciwko budowie farm na naszym terenie? Naprawdę, z całym szacunkiem, przysłuchuję się cały czas w tej chwili tej dyskusji i nikt, nigdzie nie powiedział. I co więcej, nawet słowa nie ma w tym projekcie uchwały. Więc znowu chcemy skłócić dwie strony naszego społeczeństwa. Jest to bardzo popularne w tej chwili nawet na wysokich szczeblach naszej władzy, żeby zawsze znaleźć jakiegoś przeciwnika, żeby zawsze był ktoś, kto będzie niewygodny, bo wtedy jest fajnie, bo ta dyskusja jest ciekawa, bo wtedy można coś w telewizji pokazać. Bo ktoś na kogoś za przeproszeniem...nie będę używał złych słów. Szanowni Państwo, zejdźmy z tych dziwnych himalajów absurdu, idźmy do brzegu. Rozmawiamy o bardzo technicznej, prostej uchwale, którą w całości przeczytałem. Ani nie ma kto, dla kogo, przeciwko komu, itd. Przystępujemy oficjalnie do opracowania mpzp. I to tyle i aż tyle.

Radny Pan Antoni Bigaj: Ad vocem wystąpienia Pani Przewodniczącej, która była łaskawa tutaj przywołać sprawę ferm drobiu i całą tamtą sprawę. Oczywiście jak zwykle tutaj akurat Pani nie kłamie, tylko mówi Pani niecałą prawdę. W tym momencie, kiedy i Pan Berdych i wtedy i my zajęliśmy się tą sprawą, były już uchwalone przystąpienie do planów zagospodarowania przestrzennego. Rada ówczesna, kiedy zorientowała się, że coś zaczyna śmierdzieć, pierwsze, co zrobiła, to podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania planów, prawda? Pan Michał był radnym wtedy i potwierdza. I to jest pierwszy stopień, żeby można było cokolwiek dalej robić. Inaczej wszystkie działania Wójta, czy kogokolwiek innego, kto by robił teraz spotkania, będą nieformalne bez podstawy prawnej, bez skutków prawnych itd.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Monika Kuberska: Mam pytanie do Pana Modlisza, jako tutaj specjalisty. Czy w związku z tym, że przez Pana Wicewójta zostały wydane, czy przez Pana Wójta, nieistotne, no nie wiem, część podpisywał pewnie jeden pan, część drugi – zostały wydane te warunki zabudowy. Czy w momencie, kiedy przystępujemy, podejmujemy tą uchwałę jest moc sprawcza, że te jak gdyby wydane decyzje tracą swoją ważność, albo muszą być wstrzymane? Czy to nie skutkuje niczym?

Kierownik Biura Pan Rafał Modlisz: Tzn. sama uchwała o przystąpieniu nie anuluje tych wydanych wuzetek. Dopiero wejście w życie planu miejscowego, jeśli dana inwestycja przed wejściem w życie planu miejscowego nie uzyskała pozwolenia na budowę, no to nie ma możliwości jej zrealizowania.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Nieznalski: Panie Bigaj, jeśli chodzi o te kurniki, co były te spotkania, najpierw było stanowisko rady. Nie było o przystąpieniu do planu. Było stanowisko rady w tej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Pani Małgorzata Wesołowska: Podsumowując, bo nie dokończyłam tego, co chciałam Wam powiedzieć jeszcze odnośnie tej mojej fermy fotowoltaicznej, która będzie miała 5 ha, gdzie gmina będzie miała z tego rocznie 50 tys. Moje sołectwo ma 34 tys. funduszu sołectkiego, a z moich 5 ha gmina będzie miała 50 tys. rocznie. Pieniądze są ważne. Bo te pieniądze są nam potrzebne na drogi, na lampy, a jak nie znajdziemy inwestorów ...miały być wiatraki, też było głośno i wiatraków nie ma. W gminie Pruszcz stawiają.

Głosowanie Komisji do spraw Budżetu:

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu gminy Dobrcz w części obrębów ewidencyjnych Zalesie i Magdalenka.

Wyniki głosowania

ZA: 2, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (2)

Antoni Feliks Bigaj, Michał Zbigniew Siwak

PRZECIW (2)

Bogdan Paweł Kaźmierczak, Jan Nieznalski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Anna Edyta Brązkiewicz, Andrzej Jan Sochacki

NIEOBECNI (2)

Jan Edward Baumgart, Grzegorz Szweda

Głosowanie Komisji Oświaty i Spraw Społecznych:

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu gminy Dobrcz w części obrębów ewidencyjnych Zalesie i Magdalenka.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (1)

Milena Maria Briegmann

PRZECIW (1)

Małgorzata Wesołowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Monika Kuberska , Klara Nowakowska, Marek Suszek
NIEOBECNI (2)
Edward Mirosław Nawrocki, Grzegorz Rutkowski

3. Zakończenie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zakończono wspólne posiedzenie komisji.

Protokółowała:

Małgorzata Mikrut



Małgorzata Mikrut

Zobacz w 1

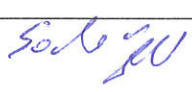
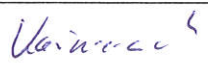
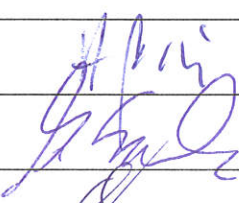
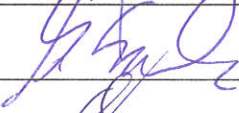
Lista obecności Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Gminy Dobrcz
na posiedzeniu w dniu *10.09.2011* 2021 r. o godz. *16.00* w Gminnym
Ośrodku Kultury w Dobrczu.

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Małgorzata Wesołowska	Przewodniczący	<i>Wesołowska</i>
2.	Edward Nawrocki	Członek	
3.	Klara Nowakowska	Członek	<i>Nowak</i>
4.	Marek Suszek	Członek	<i>Suszek</i>
5.	Milena Briegmann	Członek	<i>Briegmann</i>
6.	Grzegorz Rutkowski	Członek	
7.	Monika Kuberska	Członek	<i>Kuberska</i>

Zatwierdził w 2

Lista obecności Komisji do spraw Budżetu Rady Gminy Dobrcz

na posiedzeniu w dniu 10.09.2021 r. o godz. 16⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrczu.

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Anna Brązkiewicz	Przewodniczący	
2.	Grzegorz Szweda	Członek	
3.	Andrzej Sochacki	Członek	
4.	Bogdan Kaźmierczak	Członek	
5.	Jan Baumgart	Członek	
6.	Antoni Bigaj	Członek	
7.	Michał Siwak	Członek	
8.	Jan Nieznalski	Członek	